

# Mrozu feat. East West Rockers, Los na szali

Hej man ja tutaj o wszystko gram  
Z ulicami toczy dialog bo je dobrze znam  
Wiesz jak jest kiedy wr&og u bram  
Zaci&#347;ni&#281;ta pi&#281;&#347;&#263; na zadawane na k&#380;#380;dy chce by&#263; hajsupone  
zbija&#263; piona jako gruby ziomek  
Ja zdmuchuje z rany kurz  
Z tym plikiem st&og  
Teraz tak stawiam krok  
W g&ogrze tyle r&#261;k mnie nap&#281;dza  
Wok&og&#322; cich&#281; stado hien  
Dla nich to szok  
Na rewire &#380;y cie sp&#281;dzam realizuje polski sens  
Stawiam ca&#322;y m&og; los na szali  
m&og; los na szali  
m&og; los na szali ejeh...  
ca&#322;y m&og; los na szali  
m&og; los na szali m&og; los naszali ejeh...  
Masz pieni&#261;dz inwestuj, bo nie wiesz co jutro przyniesie Ci  
Bierz pieni&#261;dz bo gniew Tw&og; nieraz zabiera Ci resztki si&#322;ad  
Ten naturalny spok&og; i &#322;ad  
Ka&#380;dy z nas jest tego wart  
To tak &#322;atwo zgubi&#263; &#347;lad  
Man Ty wiesz, jak daje dobry raj  
I na prawo na lewo rozda je wszystkim dlatego by&#347; poczu&#322; to co ja  
To Tw&og; strza&#322; w samo sedno nim nadziei zbledn&#261;  
Ja pracuje wci&#261;&#380; ci&#281;&#380;ko na m&og; dobrobyt  
Cho&#263; wiem &#380;e nie ma lekko, tylko trzeb &#380;y&#263;  
Wole z&#322;amany noc i przed lud&#378;mi wstyd  
S&#322;uchaj ksi&#261;&#380;e lub siadaj sie napic (?)  
Ja saltuje teraz wszystkim m&#322;odym lwom  
Mi&#322;o&#347;&#263; i szacunek &#347;le niech wype&#322;ni&#380;dy zimny cz&#322;owiek niech podniesie swa d&#322;o&#324;Ogie&#324; spali pi&#281;kno ze jak papier si&#281;dr&#261;  
Stawiam krok  
W g&ogrze tyle r&#261;k mnie nap&#281;dza...  
Manifestuj swoj&#261; si&#322;e, siebie testuj  
Nawet kiedy przestuj nie poddawaj sie  
Bo to kiedy gnijesz (?) czas  
nawet kiedy &#347;ciskasz pas, finansowy bajpas sobie zak&#322;adasz  
Ile dzisiaj posiadasz  
Ile masz pytasz siebie Man  
Ale to nie wa&#380;ne bo nigdy nie b&#281;diesz sam  
Chod&#378; co chwile zw&#261;tpienia  
Ty zadawalas ze swego losu i mo&#380;esz go zmienia&#263;  
Z ka&#380;dym dniem wiecej szacunku, energii, &#322;adunku  
Pod nogami grunt  
Z kazdym dniem trudniej(?) b&#281;dzie sie ukry&#263;  
Wi&#281;cej rado&#347;ci niz smutku  
Odpalam ten lont tu ( x3 )  
Stawiam krok  
W g&ogre tyle rak mnie nap&#281;dza...